

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 grudnia 2012 r.

sprawy **T. S.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 18 października 2011 r., .

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 14 czerwca 2011 r.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. J.- kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co zdecydowało o jej oddaleniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że kasacja przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Tym samym to orzeczeniu tego sądu, a nie sądu pierwszej instancji należy postawić określone zarzuty kasacyjne. Ponadto, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., kasacja może zostać wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Wniesiona przez obrońcę skazanego T. S. skarga kasacyjna powyższych wymagań nie realizuje. W kasacji obrońca podniósł bowiem zarzuty, które wcześniej były stawiane w osobistej apelacji skazanego i stanowiły przedmiot rozważań sądu odwoławczego. Świadczy to o niezrozumieniu przez skarżącego istoty postępowania kasacyjnego. Niewątpliwie nie jest przecież funkcją kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia ponowne - powtarzające kontrolę apelacyjną - rozpoznanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Podlegają one rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko o tyle, o ile jest to nieodzowne do należytego rozpoznania zarzutów stawianych w tym trybie orzeczeniu sądu odwoławczemu.

Analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie pozostawia wątpliwości co do tego, że Sąd ten dokonał rzetelnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, stwierdzając w jej wyniku, że sąd pierwszej instancji nie popełnił błędów i uchybień mogących mieć wpływ na treść orzeczenia. Skarżący tego jednak nie zauważa. Co więcej, nie czyni sądowi odwoławczemu zarzutu przeprowadzenia nienależytej kontroli instancyjnej. Nie wykazuje bowiem, iżby sąd ten obraził art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 440 k.p.k. Ogranicza się zaś do powtórzenia argumentów o bezpodstawności oddalenia przez sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych oraz przedstawienia własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i wykazania w ten sposób dowolności przyjętych przez oba sądy za podstawę uznania sprawstwa T. S. w zakresie przypisanych mu czynów ustaleń faktycznych.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że skarżący nie precyzuje na czym miałyby polegać uchybienia zasadom wskazywanym w treści drugiego zarzutu, pomijając, iż np. norma z art. 4 k.p.k. nie może w ogóle stanowić podstawy

zarzutu, zaś art. 5 k.p.k. zawiera dwie odmienne zasady procesowe. Co więcej, redagując w ten sposób omawiany zarzut (wskazując na „nierespektowanie podczas orzekania w I i II instancji zasad procesowych w szczególności...”) nie dokonuje tym samym koniecznej konkretyzacji zarzutu, co w istocie czyni go niezdatnym do rozpoznania. Nie jest bowiem rolą Sądu Najwyższego pełna kontrola sprawy jedynie po gołosłownym postawieniu zarzutu obraży art. 7 k.p.k., gdyż takie postąpienie byłby niezgodne z funkcją postępowania kasacyjnego.

Oczywiście chybiony jest też podniesiony w punkcie pierwszym kasacji zarzut obraży prawa materialnego - art. 64 § 2 k.k., co dobitnie wykazał już sąd odwoławczy. Powtórzyć zatem trzeba, że skoro T. S. wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 31 stycznia 2006 r., został skazany w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. (co jednoznacznie wynika z treści tego orzeczenia oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 maja 2006 r., – k. 27 – 41 i 44 – 60 akt Sądu Najwyższego) to obecnie – wobec spełnienia przesłanek z art. 64 § 2 k.k. – prawidłowo przyjęto w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu w punkcie pierwszym wyroku Sądu Rejonowego w Ż. art. 64 § 2 k.k. Nie można skutecznie powoływać się na to, że to uprzednie skazanie, z zastosowaniem art. 64 § 1 k.k., było błędne, bez podjęcia choćby próby wzruszenia w tym zakresie tego wyroku. Rację ma przeto prokurator, który w pisemnej odpowiedzi na kasację podkreśla, iż opierając się na prawomocnych wyrokach, nie ma wątpliwości, że skazany dopuścił się czynu z art. 280 § 1 k.k. w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej z art. 64 § 2 k.k.

W tym stanie rzeczy, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów wywiedzionych przez skarżącego, kasację właśnie jako taką należało oddalić.

Z uwagi na trudną sytuację materialną skazanego, ustaloną w toku postępowania, Sąd Najwyższy uznał za stosowne, kierując się treścią art. 626 § 1, art. 624 § 1 i art. 518 k.p.k., zwolnić go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Na rzecz obrońcy z urzędu, który sporządził i wniósł kasację, zasądzono opłatę zgodną z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

